

Wystawa stała „Kultura staropolska” w zamku Pieskowa Skała, jest elementem projektu Wielokulturowa Rzeczpospolita – Zamek Pieskowa Skała zrealizowanym przez Zamek Królewski na Wawelu w partnerstwie z Nordiskintitutt for luftforking – Norweskim Instytutem Badań Powietrza NILU”

Zamek w Pieskowej Skale to najlepiej zachowana rezydencja obronna na terenie Jury Krakowsko-Częstochowskiej i jedyna funkcjonująca jako muzeum. Jest oddziałem Zamku Królewskiego na Wawelu, który urządził tu stałe ekspozycje poświęcone sztuce europejskiej oraz historii zamku. W przestrzeni tej renesansowej budowli powstała nowa wystawa stała, zatytułowana „Kultura Staropolska”, która poprzez zabytki i pamiątki historycznych, ukazywać będzie tradycje szlacheckie i kulturze staropolskiej. W czterech salach parteru, oraz usytuowanych w innej części zamku kaplicy i krypcie są eksponowane muzealia z zakresu malarstwa, złotnictwa, rzemiosła artystycznego i militariów. Wiele spośród tych obiektów ma unikalny charakter. Na szczególną uwagę zasługują - galeria portretowa przedstawicieli rodu Sapiehów, zespół cynowych siedemnastowiecznych sarkofagów Sieniawskich pochodzących z kaplicy zamkowej w Brzeżanach, z plastycznymi figurami zmarłych rycerzy na wiekach, oraz kolekcja złotych i srebrnych łyżek staropolskich.

Służba Publiczna i Wojskowa.

Służba publiczna i wojskowa stanowiły swoisty zawód szlachty, jej obowiązek oraz jej legitymację do odgrywania dominującej roli w życiu kraju. Ilustrują to zgromadzone w Sali reprezentacyjnej wizerunki królewskie – Augusta III Sasa i jego żony Marii Józefy, portrety urzędników królewskich – kanclerza Wielkiego Litewskiego Jana Fryderyka Sapiehy oraz hetmanów – Michała Kazimierza Radziwiłła „Rybeńki” czy Hieronima Augustyna Lubomirskiego. Wszyscy zostali ukazani z insygniami władzy, pełnionymi urzędami i godnościami wojskowymi. Monumentalne malowidło zatytułowane *Wjazd Michała Kazimierza Radziwiłła do Rzymu w 1680 roku* przedstawia triumf polskiej dyplomacji w czasach króla Jana III Sobieskiego.

Pośród militariów znajdziemy okazy uzbrojenia husarskiego – napierśniki i szyszaki – oraz broni – szable, buzdygany i nadziaki. Na uwagę zasługuje karacena, czyli zbroja z łusek żelaznych przynitowanych do skórzanego podkładu. Jest to najoryginalniejszy typ uzbrojenia ochronnego powstałego i rozpowszechnionego w Polsce pod koniec XVII w. Przykładami paradnego oporządzenia jeździeckiego są siodło oraz rząd koński – bogato zdobiony elementami ze złoczonego srebra i wysadzany koralami. Uzupełnia je turecki buńczuk – podgardle, zawieszany na szyi konia jako ozdoba. Wystrój sali dopełniają meble, wśród których znajdujemy intarsjowane XVIII-wieczne komody oraz przenośne kuferki. Te niepozorne meble, które upowszechniły się w Polsce w XVII i XVIII w., pełniły ważne funkcje. Były nieodzowne w podróży, a przede wszystkim służyły do przechowywania kosztowności i dokumentów, stąd okucia, ukryte zamki czy przemyślna konstrukcja ze schowkami i szufladami. Niezbędnymi narzędziami w pracy urzędników, adwokatów czy woźnych sądów i trybunałów były piórniki. Noszono je obyczajem wschodnim za pasem. Przedmioty te składały się dwu połączonych na stałe części: piórnika i kałamarza. Prezentowane okazy pochodzą z XVIII w.

Dom i Rodzina.

Dom i rodzina odgrywały w dawnej kulturze ogromną rolę, a odwieczna genealogia i jej zewnętrzne znaki stanowiły o specyfice społeczeństwa szlacheckiego. Szlachta i magnateria przywiązywały wielką wagę do pochodzenia. Powszechny w okresie baroku obyczaj utrwalania swojej podobizny przyczynił się do tworzenia licznych galerii portretowych. Chętnie odwoływano się w nich do prawdziwych lub

wyimaginowanych przodków, a wykazanie szerokich koligacji właścicieli służyło podniesieniu znaczenia rodu. Dla zamawiających ważna była godność osoby portretowanej, a także akcesoria stroju i herby – mniej liczyła się wartość artystyczna wizerunków.

W zbiorach Zamku Królewskiego na Wawelu przechowywana jest jedna z największych zachowanych historycznych galerii portretów w dawnej Rzeczypospolitej, zamówiona przez Jana Fryderyka Sapiechę do kościoła św. Anny Kodniu. Składają się na nią 72 wizerunki reprezentantów rodu Sapiechów. Dopełnieniem galerii są portrety przedstawicieli innych znamienitych rodów – Potockich, Radziwiłłów i Tarłów.

W czasach, kiedy obowiązywała ścisła hierarchia stanowa, rodzaj ubioru był oznaką przynależności do określonej grupy społecznej. Na strój szlachecka składał się długi żupan ściągnięty pasem, z narzuconym wierzchnim okryciem, szubą lub delią, a od XVIII wieku upowszechniło się noszenie kontusza. Ten barwny strój ozdabiano dekoracyjnymi guzami, a od połowy XVIII wieku jego niezbędnym elementem stał się jedwabny pas kontuszowy, w specjalny sposób zakładany i przewiązywany. Wawelska kolekcja pasów kontuszowych należy do najcenniejszych w Polsce pod względem jakości artystycznej i technicznej, a prezentowane egzemplarze zostały wykonane w cieszącym się uznaniem staropolskich manufakturach.

Znakiem przynależności do stanu szlacheckiego i rodowej dumy był herb, który eksponowano zarówno na przedmiotach codziennego użytku, jak i na znamienitych fundacjach artystycznych. Na co dzień występował w formie tłoka pieczętnego, często noszonego jako akcesorium stroju – tłok służył do pieczętowania korespondencji oraz potwierdzał tożsamość właściciela w sytuacjach oficjalnych, np. na sejmikach. Wawelski zbiór zawiera zabytki sfragistyki od końca XVI do XIX wieku.

Srebrne łyżki należały do ważnych rekwizytów kultury szlacheckiej i stanowiły widomy znak majątności i niezależności właściciela. Prezentowany zespół łyżek staropolskich należy do najciekawszych w polskich zbiorach. Nierzadko zdobione są herbami wraz z monogramami ich właścicieli, a na trzonkach pojawiają się sentencje o charakterze moralizatorskim. Wawelska zbiór zawiera szereg rarytasów: np. łyżkę składaną czy haftowane futerały służące do noszenia sztuców przy pasku.

Zespół wyrobów z cyny obejmuje przedmioty codziennego użytku oraz dzieła zdobnicze. Cyna znalazła szerokie zastosowanie w naśladowanych srebro, znacznie tańszych, naczyniach użytkowych i sprzętach. Wśród zgromadzonych zabytków sztuki konwisarskiej przeważają elementy zastaw stołowych: ozdobne misy, półmiski i talerze oraz także dzbany.

Tradycje Staropolskie w wiekach XIX i początku XX

W czasach rozbiorów nastąpił renesans kultury staropolskiej. Chętnie sięgano do tradycji z czasów wolności ojczyzny, a literatura i malarstwo historyczne dodatkowo wzbudzały sentymenty za epoką dawnej świetności. Za polski strój narodowy uważano kontusz, którego noszenie było wyrazem patriotyzmu i nadziei na odrodzenie państwa. Na dworze wiedeńskim zyskał on rangę galowego stroju dworskiego. Barwne ubiory kontuszowe naśladowały szaty magnatów z poprzedniego stulecia. Równolegle noszono kontusze i żupany w ciemnych, stonowanych kolorach, wpisujące się w kanony mody męskiej z przełomu XIX i XX wieku. Zgromadzone w sali portrety kompozycją i strojem nawiązują do staropolskiego portretu szlacheckiego. Wysoką klasą artystyczną odznaczają się malarskie wizerunki Leona i Adama Sapiechów, właścicieli Krasiczyna, znanych z politycznej i społecznej działalności na terenie Galicji, a także Stanisława Larysza-Niedzielskiego, właściciela ziemskiego i posła do Sejmu Krajowego w Galicji. Interesujący pod względem ikonograficznym jest portret Hipolita Czajkowskiego w galowym mundurze Stanów Galicyjskich. W ubiorze tym

odnajdujemy elementy polskiego stroju narodowego – żupana i kontusza – oraz uniformu urzędniczego ozdobionego haftami i złotymi epoletami. Całości stroju dopełnia tekstylny pas, konfederatka i karabela. Portret stanowi parę z przedstawieniem młodej kobiety w wiśniowej sukni. Wśród zgromadzonych akcesoriów stroju męskiego możemy zobaczyć pasy kontuszowe tkane według dawnych wzorów w wytwórniach krajowych i zachodnioeuropejskich, okazy militariów – dekorowane wizerunkami królów karabele kostiumowe, a także guzy do kontuszy wykonane ze szlachetnych kruszców i kamieni półszlachetnych. Osobną grupę stanowią tłoki pieczętne należące do znanych rodzin szlacheckich, Lanckorońskich i Sapiehów. Interesujący jest zespół pięciu pieczęci po Karolu Lanckorońskim, hrabim herbu Zadora, członku austriackiej Izby Panów i jednym z najznamienitszych dostojników z czasów austro-węgierskich, który zawiera zarówno okazały tłok z uchwytem z kości, jak i mniejsze pieczątki ze szkła kryształowego, będące bibelotami stawianymi na biurku. Spośród innych dostojników zwraca uwagę tłok Jana Puzyny, sufragana lwowskiego, biskupa krakowskiego i kardynała.

Makata utkana manufakturze Potockich w Buczaczu oraz kobierzec perski z kartuszem herbowym są znakomitymi przykładami tkanin o motywach dekoracyjnych odwołujących się do dawnych wzorów, które znakomicie komponowały się we wnętrzach obok pamiątek rodzinnych. Wystrój sali dopełniają meble o formach historyzujących – komoda, szafa sieniowa i para rzeźbionych foteli „gdańskich”, a także stół pamiątkowy, który według tradycji pochodził z kaplicy zamkowej w Olesku, z miejsca związanego urodzinami króla Sarmaty – Jana III Sobieskiego.

Kuchnia

W ostatnim pomieszczeniu parteru umownie zainscenizowano kuchnię zamkową, na którą składa się rekonstrukcja paleniska i wystawa naczyń miedzianych. W czasach funkcjonowania rezydencji w Pieskowej Skale takich pomieszczeń było kilka. W wielkiej Sali w podziemiach skrzydła południowego mieściła się duża kuchnia, która działała wówczas, gdy na zamek przyjeżdżali goście, gdy urządzano polowania i wspaniałe uczyty. Na co dzień posiłki przyrządzano w małej kuchni, która mieściła się w ciągu pomieszczeń gospodarczych na parterze, zapewne niedaleko od miejsca, w którym urządziliśmy naszą kuchenną ekspozycję. Składa na nią kolekcja naczyń z XVI-XIX w., wykonanych głównie z miedzi. Wybór materiału nie był przypadkowy. Miedź wyjątkowo szybko się nagrzewa, przekazując temperaturę przygotowywanej potrawie. Nierzadko uchwyty i rączki wykonywano z żelaza, by nie parzyły rąk kucharzy. Z obawy przed zatruciem grysztanem wnętrza garnków często bielono cyną. Inną zaletą miedzi jest jej względna miękkość, dzięki której łatwo daje się formować. To dlatego ekspozowane w Pieskowej Skale dzbanki na wino, konwie na wodę, foremki na ciasto lub galarety, garnki i rondle, pojemniki na chleb i inne naczynia zachwycają bogactwem form. Wśród naczyń możemy znaleźć także dwa przedmioty wykorzystywane w sypialni. To szkandele służące do podgrzewania pościeli. W kuchni nadawano im właściwą temperaturę wypełniając żarem z pieca lub do ich wnętrza nalewając wrzątek.

Kaplica. Staropolskie Sacrum

Religia stanowiła ważny element życia społeczeństwa w Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Od końca XVI wieku dominującą pozycję zajmował w niej Kościół Katolicki i to on odgrywał istotną rolę w kształtowaniu obyczaju i tradycji szlacheckiej. Zgromadzone w oryginalnym wnętrzu dawnej kaplicy zamkowej zabytki ilustrują duchowe i religijne oblicze społeczeństwa.

Kaplica pw. Św. Michała została wzniesiona w połowie w. XVII z wykorzystaniem murów dawnego, średniowiecznego zamku górnego, z fundacji ówczesnego właściciela Pieskowej Skały miecznika

koronnego Michała Zebrzydowskiego. Zbudowana na planie zbliżonego do kwadratu i zwieńczona jest okrągłą kopułą z latarnią. Wystrój architektoniczny i sztukatorski pochodzi z czasów budowy kaplicy, niestety oryginalne wyposażenie nie zachowało się. Stojący wewnątrz późnobarokowy drewniany ołtarz z muzykującymi aniołami pochodzi z pałacu w Krosnowicach koło Kłodzka i trafił do zbiorów wawelskich po 1954 roku. Obok ołtarza są prezentowane dwa srebrne krzyże procesyjne i kalendarz liturgiczny. Ten oryginalny zabytek, służący w kościele katolickim do ustalania terminu odnawiania hostii kształtem do nawiązuje do zegara ściennego.

Największym kultem otaczano w dawnej Rzeczypospolitej Matkę Bożą. Prezentowane w kaplicy obrazy to przykłady otoczonych kultem wizerunków maryjnych. Są wśród nich kopia obrazu jasnogórskiego, *Matka Boska Cierpliwie Słuchająca* i *Matka Boska z Dzieciątkiem i świętymi jezuickimi*. Pośród dzieł malarskich odnajdujemy obraz *św. Stanisław wskrzeszający Piotrowina*, namalowany przez wykształconego w Rzymie polskiego artystę Szymona Czechowicza. Dzieło przedstawia epizod z życia biskupa i męczennika Stanisława ze Szczepanowa, co ciekawe przyglądający się scenie świeccy uczestnicy zostali ubrani w sarmackie stroje. Wysoką klasę artystyczną odznacza się malowane na blasze epitafium z przedstawieniem Chrystusa Ukrzyżowanego, adorowanego przez rodziną herbu Sulima, której patronuje św. Jerzy. Zespół zabytków złotnictwa o przeznaczeniu sakralnym, zawiera różnorodne obiekty. Są to zarówno naczynia liturgiczne - kielichy, puszka, monstrancja, jak i sprzęty wykorzystywane podczas uroczystej celebry - krzyże procesyjne, łódki na kadzidło, oraz akcesoria służące prywatnej pobożności - kropielniczka, plakiety wotywnie. Wśród nich do najcenniejszych zalicza się zespół manierystycznych kielichów z początku XVII wieku oraz monstrancję z oryginalnym futerałem z początku następnego stulecia. Ciekawą metrykę ma neorokokowa puszka na komunikanty ufundowana do kościoła zamkowego w Podhorcach przez Leona Rzewuskiego, wykonana w wiedeńskiej firmie Mayerhofer & Klinkosch. Ekspozycję dopełniają kaplerze i ryngraf - elementy uzbrojenia z przedstawieniami Matki Boskiej Częstochowskiej noszone przez żołnierzy, jako wyraz patriotyzmu i przywiązania do religii katolickiej.

Krypta

znajdująca się w Pieskowej Skale pod kaplicą zamkową nie była i zapewne nigdy nie miała być miejscem pochówku właścicieli rezydencji i członków ich rodzin. Fundator kaplicy, Michał Zebrzydowski spoczął w kościele klasztorным w Kalwarii, którego był dobrodziejem i współfundatorem. Dziś w odremontowanych pomieszczeniach krypty wyeksponowano pochodzące z Brzeżan pod Lwowem cynowe, siedemnastowieczne sarkofagi Adama Hieronima Sieniawskiego i jego trzech synów. Wszystkich czterech pochwała ich żona i matka Katarzyna z Kostków (1576-1647). Swych bliskich Katarzyna poleciła upamiętnić zarówno na marmurowych nagrobkach ustawionych w kaplicy w kościele zamkowym w Brzeżanach, jak i w postaci naturalnej wielkości figur zmarłych, umieszczonych na wiekach sarkofagów. Taka dekoracja sarkofagów, przeznaczonych tylko do oglądania podczas uroczystości pogrzebowych jest czymś w polskiej sztuce nowożytnej wyjątkowym i nie ma praktycznie rzecz biorąc w naszej kulturze żadnych analogii. Dekoracja sarkofagów podejmuje dwa wątki: opowiada o znikomości doczesnego życia i nadziei zmartwychwstania oraz o chwale rodu Sieniawskich. Elementami pierwszej opowieści są klepsydry, czaszki, piszczele i narzędzia grabarzy, ale również grona owoców, drugą tworzą postaci zmarłych jako wspaniałych rycerzy z buzdyanami w rękę, kompozycje z elementów uzbrojenia, wieńce laurowe i bogaty program heraldyczny.

Ekspozycję krypty uzupełniają inne dzieła związane z staropolskim, szlacheckim obyczajem pogrzebowym w tym kolekcja portretów trumiennych, wśród których wyróżnia się przedstawiający kanclerza wielkiego litewskiego Jana Fryderyka Sapiehę, pomysłodawcę i fundatora eksponowanej na wystawie Genealogii Sapieżyńskiej – wielkiej galerii rodowych portretów. Portrety trumienne były podobiznami zmarłych przedstawiającymi ich jako żywych. Malowana na blasze, często na złotym tle. Blachę tą przytwierdzano do trumny w jej „nogach”. W „głowach” umieszczano drugą blachę z herbem zmarłego i inskrypcją. Miejsce eksponowania obu blach determinowało ich charakterystyczny kształt, dostosowany do krótszego boku trumny. Rysy zmarłego odtwarzano z werystyczną dokładnością, z uwzględnieniem wszelkich mankamentów jego urody. Chodziło bowiem o to, by natychmiast go rozpoznawano i by tym wymowniej portret ten „przemawiał” do zebranych. Wpatrujący się w nich z obrazu zmarły przypominał im o znikomości doczesnego życia i o czekającej wszystkich śmierci, dając jednocześnie nadzieję na życie wieczne.